Sygn. akt I ACa 595/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy
Sędzia: Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki SA Ewa Lauber-Drzazga (spr.)
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko K. B. i S. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 5/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki E. S. na rzecz pozwanych K. B.
i S. B. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów
postępowania apelacyjnego.

I ACa 595/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 kwietnia 2012r. Sąd Okręgowy w Zamościu zasądził na rzecz powódki E. S. od pozwanych K. B. i S. B. solidarnie kwotę 1.073zł oraz od S. B. kwotę 534zł , oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego został oparty na następujących ustaleniach:

Powódka od 12 sierpnia 1997r. jest właścicielką nieruchomości położonej we wsi Z., składającej się z dwóch działek o łącznej powierzchni 0,49ha. Od 1991r. powódka przebywa w Szwajcarii.

Poprzednia właścicielka, matka powódki, kilka lat przed sprzedażą oddała nieruchomość w użytkowanie pozwanemu K. B. i jego żonie, którzy byli właścicielami sąsiedniej nieruchomości do 2005r., a następnie darowali ją synowi S. B..

Pozwani na podstawie ustnej umowy z poprzedniczką powódki użytkowali nieruchomość za podatek rolny. Powódka te warunki potwierdziła, a w 2006r. wystąpiła z propozycją zawarcia umowy użyczenia, z obowiązkiem płacenia podatku na co pozwani wyrazili zgodę. Stan taki trwał do końca 2007r. Później powódka wystąpiła propozycją zawarcia umowy dzierżawy i 6 czerwca 2008r. zawarła umowę z S. B., a następnie przesłała mu nowy projekt umowy datowany na dzień 1 stycznia 2008r. S. B. nie wyraził zgody na proponowany czynsz i w latach 2008 – 2009 użytkował nieruchomość bezumownie.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż pozwani bez zgody powódki użytkowali przez 10 lat 2 silosy, w których składowali śmieci jak też bez zgody powódki dokonali wycinki 8 sztuk drzew owocowych z sadu na nieruchomości powódki.

Powódka po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń domagała się zasądzenia:

- kwoty 42.000zł solidarnie od pozwanych za bezumowne korzystanie z nieruchomości;

- kwoty 38.000zł od pozwanego S. B. za bezumowne korzystanie z nieruchomości;

- kwoty 313zł od obu pozwanych tytułem odszkodowania za wycięcie drzew;

- kwoty 9.687zł od obu pozwanych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez zdewastowanie nieruchomości powódki (utwardzenie pasa gruntu przebiegającego przez całą długość nieruchomości, zaoranie drogi polnej, usuniecie mostka przejazdowego, wycięcie drzew z zabytkowego sadu i brzóz sadzonych przez przodków powódki).

Sąd Okręgowy przyjął, iż do końca 2007r. pozwani korzystali z nieruchomości powódki na podstawie umowy i w tej części powództwo jako bezzasadne oddalił. Od 2008r. do końca listopada 2009r. S. B. korzystał z nieruchomości bezumownie i za ten okres Sąd Okręgowy, opierając się na opinii biegłego zasądził od S. B. wynagrodzenie w kwocie 534zł na podstawie art. 225 kc w zw. z art. 230 kc.

Wynagrodzenie za korzystanie z silosów w kwocie 760zł i odszkodowanie za wycięcie 8 drzew owocowych w kwocie 313zł, łącznie 1.073zł, zasądził solidarnie od obu pozwanych na podstawie art. 471 kc.

Roszczenie powódki w zakresie zadośćuczynienie Sąd Okręgowy oddalił stwierdzając, iż powódka nie wskazała nawet jakie jej dobra osobiste zostały naruszone.

Od tego wyroku, w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie, powódka złożyła apelację zarzucając naruszenie:

- art. 23 kc w zw. z art. 448 kc oraz art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 233 kpc poprzez przyjęcie, że nie zostały spełnione przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez zdewastowanie przez pozwanych jej nieruchomości;

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 382 kpc polegające na pominięciu jednoznacznych stwierdzeń biegłego A. S. zawartych w opinii uzupełniającej odnośnie faktu, że przedmiotowe drzewa wycięte przez pozwanych z nieruchomości powódki stanowiły dla niej, której nie można potraktować jako wartość rynkową, lecz jako wartość osobistą, sentymentalną;

- art. 286 kpc przez pominiecie wnioskowanych przez powódkę ustnych wyjaśnień biegłego do opinii uzupełniającej na okoliczność, czy dewastacja nieruchomości powódki, między innymi wycięcie starego sadu miało wpływ na wartość rynkową przedmiotowej nieruchomości, a tym samym wartość odszkodowania i zadośćuczynienia należnego powódce.

Wskazując na powyższe powódka wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III oddalającym powództwo przez zasądzenie na jej rzecz kwoty 9.687zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Wbrew stanowisku powódki to jej rzeczą, a nie rzeczą Sądu, było konkretne nazwanie dóbr osobistych jakie jej zdaniem zostały naruszone, a nie tylko ogólnikowe stwierdzenie, że działania pozwanych naruszyły jej bliżej nieokreślone dobra osobiste.

Określenie rodzaju dobra jest nieodzowne dla oceny, czy zostało ono naruszone i czy przysługuje z tego powodu ochrona. Skoro zatem powódka nie wskazała o jakie dobra chodzi to Sąd Okręgowy zasadnie oddalił powództwo w tym zakresie.

Powoływanie się obecnie w apelacji na naruszenie dóbr w postaci nietykalności mieszkania, tradycji rodzinnej, a także wartości i piękna środowiska naturalnego jest przede wszystkim spóźnione a niezależnie od tego nie daje podstaw do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o art. 448 kc..

W okolicznościach niniejszej sprawy trudno mówić o naruszeniu nietykalności mieszkania, która musi być pojmowana w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę nie samej „substancji mieszkaniowej", lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Pozwani urządzili na części nieruchomości powódki drogę, ale zrobili to pod jej nieobecność i w zasadzie zostało to przez nią zaakceptowane skoro nigdy nie domagała się przywrócenia stanu poprzedniego, a jak sama zeznała do Z. przyjeżdżała od 2004r. każdego roku. W tej sytuacji trudno uznać, iż urządzenie drogi wywołało u powódki szoku psychologiczny czy emocjonalny.

Tradycja rodzinna rozumiana jako dziedzictwo, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniami i wartościami reprezentowanymi przez przodków stanowi istotną wartość i może być uznana za dobro osobiste. Powódka jednak nie sprecyzowała jakie, rozumiane w ten sposób wartości pozwani naruszyli.

Wartości i piękno środowiska naturalnego jako takie nie stanowią dobra osobistego. Zniszczenie środowiska naturalnego mogłoby prowadzić do naruszenia dóbr osobistych tylko wtedy, gdyby stanowiło równocześnie naruszenie lub zagrożenie takich praw osobistych jak np. zdrowie.

Generalnie należy stwierdzić, iż naruszenie spokoju psychicznego człowieka i jego uczuć, które nie da się sprowadzić do naruszenia któregoś z dóbr wymienionych w art. 23 kc lub uznanych w judykaturze, nie podlega ochronie.

Zarzuty apelacji wskazują na to, iż powódka utożsamia prawa niemajątkowe z majątkowymi. Dobra osobiste mają charakter niemajątkowy i nie da się ich wyrazić w kategoriach ekonomicznych. Okoliczność, czy nieruchomość powódki na skutek działań pozwanych straciła na wartości jest zatem bez znaczenia przy ocenie roszczenia o naruszenie dóbr osobistych. Miałaby znaczenie przy ocenie roszczeń odszkodowawczych, ale takich powódka nie dochodzi.

Z tych względów i na podstawie art. 385 kpc i art. 108 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.